

Polska chce wyjaśnień ws. rosyjskiej „czarnej listy”

1 czerwca 2015

Rosja przekazała przedstawicielstwu UE w Moskwie listę polityków z państw unijnych objętych rosyjskimi sankcjami. Na liście jest 89 nazwisk, w tym 18 z Polski.

Na rosyjskiej liście znaleźli się m.in. europosłowie, wysokiej rangi wojskowi, pracownicy struktur siłowych i wywiadowczych oraz działacze społeczni. Większość z nich to obywatele krajów bałtyckich, Polski, Szwecji i Wielkiej Brytanii.

Z Polski to m.in. marszałek Senatu Bogdan Borusewicz, była szefowa MSZ Anna Fotyga oraz europosłowie Jerzy Buzek, Jacek Saryusz-Wolski, Paweł Kowal i Marek Migalski, zastępca dyrektora Międzynarodowego Sztabu Wojskowego NATO ds. Logistyki i Zasobów gen. dyw. Andrzej Fałkowski, szef Agencji Wywiadu Maciej Hunia, szef Służby Wywiadu Wojskowego gen. bryg. Radosław Kujawa, wiceszef MON Robert Kupiecki, europoseł Ryszard Legutko (PiS), wiceszef PiS Adam Lipiński, posłanka Agnieszka Pomaska (PO).

Według niemieckich i fińskich mediów, MSZ FR przekazało wielu ambasadom unijnym w Moskwie listy osób, które nie będą mogły wjechać na terytorium Rosji. Jest to odpowiedź na wniosek europejskich państw, aby ogłosić listę osób objętych sankcjami wizowymi.

Przedstawicielstwo UE w Moskwie potwierdziło otrzymanie listy sankcyjnej.

– Przyjmujemy do wiadomości, że władze rosyjskie postanowiły poinformować o tej liście (...). Nie mamy jednak żadnej informacji dotyczącej jej podstaw prawnych i przyjętych w niej kryteriów – napisała rzeczniczka w komunikacie mailowym.

Władze Polski powinny domagać się od Moskwy wyjaśnień w sprawie „czarnej listy” osób objętych zakazem wjazdu do Rosji – powiedział Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz.

Jego zdaniem MSZ Polski powinno „spokojnie, ale stanowczo domagać się wyjaśnień od Moskwy”.

Borusewicz zaproponował, aby Warszawa przemyślała odpowiedź i stworzyła swoją czarną listę, na której znajdą się nazwiska obywateli rosyjskich, „pracujących na froncie propagandowym”.

Na rosyjskiej liście jest 89 nazwisk osób z UE, w tym 18 z Polski.

MSZ Rosji oświadczyło, że jest to odpowiedź na działania Unii Europejskiej.

Źródło: pl.SputnikNews.com